

BOLESŁAW BODASIŃSKI

Centralny Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych

Warszawa

PROBLEMY ZWIĄZANE Z PODZIAŁEM DOCHODÓW W ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

Stosowany w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych podział dochodów jest zjawiskiem niepowtarzalnym w żadnym innym przedsiębiorstwie społecznym.

Pracujący w spółdzielni nie pobierają bowiem stałych wynagrodzeń, jak to ma miejsce w innych przedsiębiorstwach, uczestniczą natomiast w podziale nowo wytworzonej wartości, jaka pozostaje do dyspozycji spółdzielni po zaspokojeniu potrzeb gospodarstwa i pretensji wierzycieli. Charakterystyczne jest przy tym to, że należność swoją pobierają pracujący w produktach i gotówce.

Stosowany system podziału dochodu w spółdzielniach produkcyjnych znajduje swoje uzasadnienie w tym, że gospodarstwo zespołowe stanowi wspólną własność członków podobnie jak i osiągnięte w nim dochody, których wysokość wyznacza poziom dochodów poszczególnych członków.

Uzależnianie poziomu wynagrodzeń pracujących od wysokości końcowego dochodu (produkcji czystej) posiada swoje zalety, posiada jednak i wady.

Do zalet stosowanego systemu wynagrodzeń zaliczyć należy przede wszystkim to, że przy braku stabilizacji dochodów szczególnie w spółdzielniach młodych, ryzyko strat bilansowych z tytułu przekroczenia ogólnego „funduszu płac”, teoretycznie nie istnieje. Wysokość wynagrodzeń uzależniona jest bowiem ściśle od osiągniętych w danym roku wyników finansowych spółdzielni.

Do wad systemu zaliczyć należy brak stałości w poziomie wynagrodzeń oraz kumulowanie ich wypłaty dopiero przy końcu roku, co osłabia bieżące zainteresowanie członków gospodarką zespołową, wzmacnia poczucie niepewności i w konsekwencji skłania do uzupełniania swoich dochodów pracą poza spółdzielnią. I nie gdzie indziej jak właśnie w sposobie i poziomie stosowanych wynagrodzeń członków, należy szukać przyczyny istniejącej często żywej tendencji do rozwijania intensywnej gospodarki przyzagrodowej kosztem rozwoju gospodarki zespołowej.

Stosowany system wynagrodzeń pracujących w spółdzielni nie sprzyja ponadto rozwijaniu większej inicjatywy i zaradności u przewodniczących i zarządów spółdzielni w poszukiwaniu dróg zwiększania intensywności i dochodowości gospodarki zespołowej.

Przykłady przodujących spółdzielni w kraju takich, jak Ksawerów, Dąbrówka, Sadki, Jackowice i innych wskazują na zachodzącą w nich ewolucję zmian w systemie wynagrodzeń pracujących, zmierzającą do stabilizowania zarówno ich wysokości jak i częstotliwości wypłat. W spółdzielniach tych zarzuca się jednocześnie formę wynagrodzeń w produktach, stosując wyłącznie formę wynagrodzenia w gotówce.

Niezbędnym warunkiem zastosowania systemu opłaty za pracę według z góry określonych stawek są stałe przychody gotówkowe, które zapewnić może jedynie gospodarka prowadzona w sposób intensywny, stwarzająca równocześnie warunki zatrudnienia w ciągu całego roku.

Warunków tych nie jest w stanie wypełnić większość istniejących spółdzielni, bowiem poziom intensywności produkcji, towarowości jak też ich organizacji jest jeszcze stosunkowo niski. Stąd też, dotychczasowy system dzielenia dochodu końcowego między pracujących stanowi i stanowić będzie jeszcze długo ekonomiczną konieczność większości spółdzielni, jeśli nie stworzone zostaną dla nich przejściowe, specjalne formy pomocy.

Podział dochodu między pracujących w spółdzielni produkcyjnej pozostaje w ścisłym związku z potrzebą zabezpieczenia niezbędnych warunków dla rozwoju gospodarki zespołowej.

Podstawowym warunkiem, a jednocześnie i sprawdzianem rozwoju każdego przedsiębiorstwa, jest poszerzanie i doskonalenie ich bazy materialno-technicznej drogą własnej akumulacji. Stwarza to konieczność aktualnego ograniczania konsumpcji i przeznaczania odpowiedniej części dochodu rocznego na powiększanie trwałych i obrotowych środków produkcji.

Odkładaniu wartości na cele reprodukcji prostej i rozszerzonej w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, towarzyszyło dotychczas szereg ujemnych zjawisk, stanowiących następstwo utrzymywania niedoskonałych norm i przepisów w obowiązującym systemie finansowym spółdzielni produkcyjnych.

System finansowy spółdzielni nie rozgraniczał wyraźnie pojęcia reprodukcji prostej i rozszerzonej majątku zespołowego. Nie stwarzał tym samym obowiązku określania wartości zużycia środków w procesie produkcji i pełnego ich odnawiania w ramach bieżących nakładów (kosztów) produkcyjnych. Do niedawna jeszcze spółdzielnie zwolnione były z obowiązku stosowania odpisów amortyzacyjnych od trwałych środków produkcji. A jeszcze w chwili obecnej dopuszcza się możliwość wyłączenia z amortyzacji niektórych środków (budynków).

Zbyt rygorystycznie, a przy tym niekonsekwentnie unormowane zostały zasady reprodukcji inwentarza żywego. Zasadę niepodzielności wartości inwentarza produkcyjnego rozciągnięto w sposób schematyczny na młodzię hodowlaną w wieku ponad pół roku bez względu na faktyczny ogólny stan pogłowia i stopień zabezpieczenia reprodukcji prostej stada podstawowego.

W efekcie wszelkie środki ze sprzedaży inwentarza żywego hodowlanego musiały trafiać na rachunek środków inwestycyjnych. W spółdzielniach, w których doceniano rozwój hodowli, te zbyt rygorystyczne ograniczenia powodowały uzasadnione niezadowolenia członków tym bardziej,

że poważna często akumulacja w postaci przyrostu, nie mogła być zaliczana na poczet odpisów statutowych od dochodu ogólnego.

W obowiązującym systemie finansowym brak było właściwego określenia zasad reprodukcji wartości środków obrotowych. W świetle przepisów spółdzielnia zobowiązana była w istocie jedynie do odkładania wartości przy podziale dochodu, na zabezpieczenie zobowiązań włącznie z wkładami. Obowiązek odkładania środków na cele akumulacji został ograniczony i zastąpiony przepisami o naturalnym zabezpieczeniu potrzeb siewnych i paszowych do nowych zbiorów. Stan taki powodował, że zamiast sukcesywnego wzrostu wartości majątku obrotowego, miała miejsce stagnacja, a w szczególnych przypadkach nawet możliwość pomniejszenia wspólnego majątku obrotowego w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Niedopełnianie wymagań prawidłowego rachunku ekonomicznego przy podziale dochodu, sprzyjało powstawaniu rażących różnic w wysiłku inwestycyjnym poszczególnych spółdzielni jak i w poziomie ich konsumpcji. Stan ten przysłańiały roczne, statystyczne dane sporządzane w skali województw i kraju, mówiące z reguły o wzroście akumulacji i konsumpcji w spółdzielniach, co stanowiło w dużej mierze podstawę do samospokożenia.

Podjęte w ostatnim okresie niektóre decyzje państwowe i decyzje KRSP stwarzają podstawę do likwidacji istniejących często anomalii w ekonomice spółdzielni i prowadzenia dalszej ich działalności w oparciu o prawidłowe zasady.

Do decyzji zasługujących na szczególną uwagę zaliczyć należy:

- podniesienie wymiaru podatku gruntowego do uzasadnionego poziomu i uzależnienie ulg podatkowych od wartości akumulacji wewnętrznej spółdzielni,
- wprowadzenie obowiązku amortyzacji oraz stworzenie możliwości zaliczania na poczet odpisów od dochodu ogólnego, części wartości przyrostu inwentarza oraz wartości poczynionych nakładów inwestycyjnych z własnych środków obrotowych,
- zalecenie tworzenia rezerw w środkach obrotowych na potrzeby bieżące,
- postanowienia o niepodzielności czystego majątku w przypadku likwidacji spółdzielni,
- ograniczenie powierzchni działek i ilości inwentarza żywego przyzagrodowego,
- wydanie ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym członków spółdzielni.

Podjęte decyzje podtrzymują uprzywilejowaną pozycję spółdzielni, jednocześnie jednak zwiększają wobec nich wymagania. Sens podjętych decyzji można by obrazowo określić i w ten sposób: chcemy spółdzielni prowadzących gospodarke zgodnie z wymogami prawidłowego rachunku ekonomicznego, utrwalających i pogłębiających elementy zespołowości, odkładających maksymalną ilość środków na powiększenie zespołowego majątku trwałego. Takie też spółdzielnie, których kierunek został wyraźnie nacelowany na wzrost inwestycji w spółdzielniach przy udziale własnych środków, mogą liczyć na preferencje.

Wymagania z pewnością słuszne. W podjętych decyzjach nie znajduje jednak odpowiedzi pytanie: co ma wyznaczać maksymalny poziom aku-

mulacji wewnętrznej oraz poziom konsumpcji w spółdzielniach. Względnie, jakie kryteria ekonomiczne winny mieć zastosowanie przy określaniu proporcji podziału nowo wytworzonej wartości na cele akumulacji i konsumpcji.

Pytanie miało się z celem w okresie, kiedy państwo skłonne było pokrywać (i pokrywało) nawet nieuzasadnione koszty uspołdzielczania gospodarki rolnej, a każda spółdzielnia bez względu na jej efektywność gospodarczą i społeczną miała zapewnione prawo istnienia.

Pytanie nabiera sensu obecnie, kiedy prawo istnienia zapewnione mają jedynie spółdzielnie zdrowe, kiedy w ciężar rachunku kosztów spółdzielni zaczyna się włączać wartość zużycia trwałych środków produkcji oraz uzasadnioną społecznie wartość akumulacji ogólnospołecznej (podatki).

Warto przy tym podać, że np. w roku 1960 rachunek dochodów spółdzielni obciążony został dodatkowo w porównaniu z okresem do 1958 r. z tytułu amortyzacji sumą ok. 29 mil. zł. Suma ta wzrosła poważnie w roku 1961 w związku ze zwiększonymi rygorami przy ustalaniu odpisów na amortyzację. Ponadto od roku 1962 wzrasta poważnie obciążenie dochodów spółdzielni z tytułu zwiększonego wymiaru podatku gruntowego.

W świetle obowiązujących aktualnie przepisów, każda spółdzielnia produkcyjna zobowiązana jest odkładać corocznie przynajmniej 10% wartości dochodu ogólnego na powiększanie majątku trwałego (fundusz zasobowy). Przepisy bankowe określają przy tym obowiązek partycypowania spółdzielni w finansowaniu inwestycji własnymi środkami w granicach 15—20%.

Nie negując celowości istnienia przepisu, który wyznaczałby w sposób przeciętny minimum wartości, jakie każda spółdzielnia zobowiązana jest odkładać na rozszerzoną reprodukcję, zdawać sobie należy jednocześnie sprawę, że minimum takie nie może znajdować uzasadnienia w warunkach każdej spółdzielni.

Nie mogą wyznaczać również granic akumulacji same potrzeby rozwoju gospodarstwa z uwagi zarówno na ich względne pojęcie, jak i różny stopień ich odczuwalności i doceniania w poszczególnych spółdzielniach.

Punktem wyjścia dla wyznaczania rozmiaru akumulacji w spółdzielni powinno być — moim zdaniem — przede wszystkim ustalenie i zagwarantowanie uzasadnionego minimum wynagrodzeń (dochodu podzielnego) pracujących w danej spółdzielni.

Przy zabezpieczeniu uzasadnionej wielkości wynagrodzenia pracujących w spółdzielni, pozostała wartość dochodu (dochód czysty) bez względu na jej wysokość przeznaczana powinna być na akumulację.

Dotychczasowy podział dochodów w spółdzielniach dokonywany był przy ścieraniu się dwóch przeciwstawnych tendencji wyrażających się w maksymalizacji akumulacji (przepisy) i maksymalizacji bieżącej konsumpcji (członkowie).

Nastroje konsumpcyjne występowały przy tym szczególnie żywo w spółdzielniach młodych o ograniczonych elementach zespołowego działania, w których zarówno więzy członków z gospodarką zespołową jak i poczucie odpowiedzialności za jej rozwój osłabiała jeszcze niewiara w możliwość pełnego zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych wyłącznie w ramach gospodarki zespołowej.

W efekcie kształtował się ostatecznie poziom zarobków członków, który nie znajdował w szeregu spółdzielni społecznych uzasadnienia. Wysokość ich odbiegała bowiem często w sposób rażący od poziomu płac stosowanych w innych przedsiębiorstwach społecznych (PGR) zarówno w górę jak i w dół.

Stan ten można by usprawiedliwiać i tłumaczyć pełną autonomią spółdzielni prowadzących gospodarke zespołową na własne ryzyko, z którego to ryzyka wypływa niejako zarówno prawo do dzielenia nieograniczonych dochodów jak i konieczność ograniczania konsumpcji w przypadku słabych wyników.

Warto podkreślić, że wypływające ze wspomnianego ryzyka uprawnienia spółdzielni nie stanowią oczekiwanego bodźca do ich rozwoju. Silniejszą niż perspektywa osiągania niewspółmiernie wysokich zarobków w spółdzielni, wydaje się obawa chłopów przed ryzykiem obniżenia ich dochodów w porównaniu z poziomem, jaki zapewniała im gospodarka indywidualna. Wniosek stąd, że zapewnienie stałych, uzasadnionych społecznie wynagrodzeń pracujących w danej spółdzielni stanowi nie tylko warunek uporządkowania ich ekonomiki, ale i jeden z podstawowych warunków szerszego pozyskiwania dla niej nowych zwolenników.

Jakie kryteria wyznaczać powinny poziom wynagrodzeń członków oraz jakie warunki musiałyby być spełnione dla wprowadzenia w życie gwarantowanych wynagrodzeń w spółdzielniach.

Spółdzielnie młode, których stan organizacji i gospodarki nie został jeszcze dostatecznie ustabilizowany mogłyby, przy określaniu wysokości wynagrodzenia, orientować się na przeciętne dochody w gospodarstwach indywidualnych danej wsi.

W spółdzielniach o ustabilizowanej gospodarce i dochodach wysokość wynagrodzeń powinna się kształtować na wysokości płac stosowanych w przodujących PGR przy równoczesnym, szerszym niż to miało miejsce dotychczas, stosowaniu form konsumpcji zbiorowej (usługi, urządzenia socjalne, kulturalne itp.).

We wszystkich jednak przypadkach wysokość stałych wynagrodzeń powinien wyznaczać i gwarantować prawidłowy plan gospodarczo-finansowy spółdzielni. Poza tym spółdzielnia powinna spełniać i inne ogólne wymogi jak: prowadzenie pełnej gospodarki rolnej, ograniczenie do minimum gospodarki przyzagrodowej, posiadanie fachowego kierownika produkcji i księgowego, przestrzeganie pełnej dyscypliny przy realizacji szczegółowych zadań wynikających z planu itp.

Dopełnienie wszystkich wymienionych wymogów przez spółdzielnie nie wyeliminuje we wszystkich przypadkach podstawowych trudności, jakie mogą wystąpić przy realizacji proponowanego systemu. Trudności te zaistnieć mogą przede wszystkim w przypadku nieosiągnięcia przez spółdzielnie zaplanowanego dochodu rocznego, jak też stwarzać je może brak rytmiczności w przychodach środków pieniężnych niezbędnych dla systematycznego (miesięcznego) regulowania należności członków za wykonaną pracę.

Trudności te jeśli zaistniały z przyczyn natury obiektywnej zgodnie z podstawowym założeniem, jakie należałoby przyjąć w proponowanym systemie wynagrodzeń, rozwiązywane byłyby drogą wzajemnej pomocy

spółdzielni poprzez scentralizowany własny fundusz ze składek spółdzielni oraz poprzez odpowiedni system kredytowy (kredyty antycypacyjne).

Nie wdając się w szczegółowe rozważania problemów natury organizacyjno-technicznej, które wymagałyby odpowiedniego rozwiązania przy zmianie systemu wynagrodzeń w spółdzielniach, wydaje się, że realizacja wysuniętych w tej sprawie propozycji stworzyłaby warunki dla uporządkowania szeregu problemów ekonomiczno-finansowych i społecznych spółdzielni.

Pomyślny rozwój każdej spółdzielni wiąże się z zasady z koniecznością przekroczenia pewnego progu, dzielącego okres mozolnego wspinania się do jego wysokości od okresu jaki nastaje po „wzięciu głównej przeszkody”. Wspomniany próg oznacza osiągnięcie takiego poziomu gospodarki i wyników spółdzielni, przy którym członkowie wiążą bez reszty swój los z gospodarką zespołową widząc w niej możliwości pełnego zaspokajania ich potrzeb.

Z doświadczeń wynika, że w szeregu spółdzielni próg ten wydaje się członkom i chłopom gospodarującym indywidualnie zbyt wysoki, nie do pokonania. I efekt jest taki, że w okresie startowym spółdzielni, w którym potrzebna jest największa harmonia wysiłków, aktywność w pracy zespołowej i zdyscyplinowanie — członkowie szukają częściowego zabezpieczenia swoich potrzeb poza gospodarstwem zespołowym. Powoduje to zastój w rozwoju spółdzielni, a nierzadko doprowadza do ich przedwczesnego rozwiązania. Zagwarantowanie członkom, już w pierwszym roku istnienia spółdzielni, uzasadnionych wynagrodzeń siłą rzeczy skierowałoby zainteresowania członków na gospodarkę zespołową, której rozwój byłby tym samym w dużej mierze zagwarantowany.

Istotnym problemem w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, który nie został dotychczas prawidłowo uregulowany, jest problem wynagrodzenia za użytkowane przez spółdzielnie zwrotne wkłady członków, w tym szczególnie za ziemię (renta).

Konieczność uregulowania tego problemu wiąże się ściśle z prawidłową oceną zasług poszczególnych członków wobec spółdzielni.

Powszechnie uznawaną dotychczas miarą zasług członka wobec spółdzielni była jego praca w gospodarstwie zespołowym. Miara społecznie słuszna, nie wystarczająca jednak jeśli się zważy, że przystępujący do spółdzielni reprezentują różną siłę i zdolność do pracy, przekazując przy tym do wspólnego użytkowania różne wartości materialne (pracę uprzedmiotowioną)¹. Zdarza się też często, że wnoszący do spółdzielni większą ilość i wartość środków produkcji posiada jednocześnie ograniczoną zdolność do pracy. Względnie bywa odwrotnie, że członek wnoszący do spółdzielni znikomą ilość i wartość środków, reprezentuje jednocześnie sam bądź z rodziną, dużą siłę i zdolność do pracy w utworzonym z wniesionych wkładów — wspólnym gospodarstwie.

Zastosowanie w opisanej sytuacji przy podziale dochodu w spółdzielni, jedyne miernika zasług w postaci rozmiaru wykonanej pracy, nie znajdowało aprobaty i uznania wśród chłopów wnoszących wkłady o większej wartości.

¹ Zaliczam do niej i ziemię, jeśli nabycie jej przez członka w okresie gospodarki indywidualnej, połączone było z dorabianiem się własną pracą.

Nie znalazła również szerszego uznania stosowana w szeregu spółdzielni forma polegająca na dzieleniu części dochodu rocznego proporcjonalnie do wniesionej ziemi i wartości innych zwrotnych wkładów inwentarowych. Sprzyjała ona bowiem niesłusznemu bogaceniu się jednostek, ponieważ wysokość renty, jaka przypadała członkowi za użytkowane przez spółdzielnię wkłady, ustalana była w sposób schematyczny (procentowo) od zmiennych i przypadkowych wartości dochodu podzielnego.

Pogodzenie istniejących sprzeczności przy podziale dochodu, wynikających ze różnicujących sytuacji majątkowych i społecznych członków, jest bez wątpienia sprawą trudną. Rozwiąże je w poważnej mierze ustawa o zabezpieczeniu emerytalnym członków i domowników rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Niezależnie jednak od tego istnieje konieczność ustalania przez spółdzielnię w statutach zasad korzystania przez członków z renty gruntowej.

Wysokość renty, moim zdaniem, uzależniona powinna być od wartości (ilości) wnoszonej do spółdzielni ziemi i wysokość jej powinna być z góry określana.

Podobne zasady obowiązywać powinny w odniesieniu i do innych środków produkcji np. budowli wniesionych w formie zwrotnej do spółdzielni. Stawki za użytkowanie przez spółdzielnię środków produkcji, nie powinny odbiegać w swej wysokości od stosowanych powszechnie w danym rejonie.

Górna granica należności z tytułu renty powinna być określona bądź to ilością i wartością środków, od których przysługuje renta, bądź też uzasadnioną społecznie maksymalną sumą renty.

Ogólną przewodnią myślą przy regulowaniu sprawy ekwiwalentu za użytkowane przez spółdzielnię środki produkcji — stanowiące własność członków — powinno być zapewnienie każdemu członkowi uzasadnionych społecznie warunków materialnych.

БОЛЕСЛАВ БОДАСИНЬСКИ
Центральный союз сельскохозяйственной
производственной кооперации
В а р ш а в а

ВОПРОСЫ СВЯЗАННЫЕ С РАСПРЕДЕЛЕНИЕМ ДОХОДОВ В ПРЕДПРИЯТИЯХ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННОЙ ПРОИЗВОДСТВЕННОЙ КООПЕРАЦИИ

Резюме

Применяемая в хозяйствах производственной кооперации система оплаты труда, заключающаяся в участии тружеников в распределении дохода не способствует укреплению связи членов с коллективным хозяйством. Автор предлагает ввести постоянную оплату труда по заранее определенным ставкам, определяя одновременно способ практического решения вопроса. Применение постоянной оплаты труда создает возможность решить в кооперативах ряд вопросов экономического характера, в том числе особенно важный вопрос правильного определения размера накопления.

В своих рассуждениях автор ссылается на некоторые государственные решения, принятые в последнее время, по экономическим и организационным вопросам производственных кооперативов.

BOLESŁAW BODASIŃSKI
Central Union of Agricultural
Production Co-operatives
Warsaw

**PROBLEMS RELATED TO THE SHARING OUT OF PROFIT
IN AGRICULTURAL PRODUCTION CO-OPERATIVES**

Summary

The system applied in agricultural production co-operatives for the payment of work depends upon the share of the workers in the division of the profits which does not favour strengthening the connection between members and the co-operative group. The author postulates the introduction of a systematic payment for work according to previously decided rates, describing simultaneously methods for a practical solution of the problem.

The application of a constant payment for work would allow the standardization of economic problems in the co-operatives, especially the problem of correctly defining the height of accumulation of materials for the following agricultural year.

In the authors consideration it is possible to relate the recently undertaken state decisions with the organising of economic affairs in production co-operatives.